

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
(NR 9)
z dnia 18 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości (nr 9)

18 grudnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw przedsiębiorczości, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Izabeli Bodnar (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, i **Żanety Cwaliny-Śliwowskiej (Polska2050-TD)**, rozpatrzyła:

- informację o konsekwencjach dla małych i średnich przedsiębiorstw wejścia w życie przepisów implementujących dyrektywę 2022/2464/UE dotyczącą sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju (CSRD) i wprowadzenia nowych obowiązków w zakresie informacji niefinansowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jurand Drop** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Tomasz Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, dr inż. **Agnieszka Tomaszewska** pełnomocnik do spraw zarządzania środowiskowego w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, **Małgorzata Kłoś** główny specjalista w Departamencie Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Krzysztof Traczyk** dyrektor Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców wraz ze współpracownikami, **Adam Abramowicz** prezes zarządu Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców wraz ze współpracownikami, **Norbert Jeziolowicz** dyrektor Zespołu Bankowości Detalicznej i Rynków Finansowych Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami, **Adam Małyшко** prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Arkadiusz Pączka** wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Jakub Smakulski** prezes Polskiego Stowarzyszenia Stacji Demontażu Pojazdów Eko-Auto, **Tadeusz Zagórski** prezes zarządu Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług, **Mateusz Lewandowski** specjalista do spraw regulacji w Departamencie Analiz i Legislacji Pracodawców RP, **Jarosław Romaniuk** główny specjalista w Zespole Rozwoju Przedsiębiorczości Związku Rzemiosła Polskiego, **Paweł Sawicki** doradca zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń oraz **Adam Życzkowski** pracownik Akademii Nauk Stosowanych WSGE im. A. De Gasperi w Józefowie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Najmocniej przepraszam państwa za spóźnienie, ale nadrzędnym obowiązkiem posła na Sejm jest być na sali plenarnej, kiedy jest szansa, że będą głosowania. I tak udało mi się chwilę wcześniej do państwa wyjść, ale przykro, że musieliście czekać.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów, zgromadzonych gości, państwa z ministerstw – pana Juranda Dropa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami – dzień dobry – pana Tomasza Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii ze współpracownikami, jak również pana Krzysztofa Traczyka, dyrektora Gabinetu Rzecznika w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców – dzień dobry – oraz wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia brzmi: informacja o konsekwencjach dla małych i średnich przedsiębiorstw wejścia w życie przepisów implementujących dyrektywę 2022/2464/UE dotyczącą sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju (CSRD) i wprowadzenia nowych obowiązków w zakresie informacji niefinansowych. Przedstawiają minister finansów,

minister rozwoju i technologii, minister klimatu i środowiska oraz rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Zatem podkomisja przyjęła porządek dzienny.

Zanim przekażę głos panu ministrowi Jurandowi Dropowi z Ministerstwa Finansów, chciałabym zrobić mały wstęp, tytułem wprowadzenia nas w dzisiejszy temat – żebyśmy doprecyzowali, w jakim obszarze się dzisiaj poruszamy.

Dyrektywa CSRD o sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju została opublikowana 16 grudnia 2022 r. w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Wymaga ona od firm większej przejrzystości i szczegółowości ujawniania informacji wskaźników związanych z ESG, czyli ochroną środowiska, odpowiedzialnością społeczną oraz ładem korporacyjnym. Zgodnie z nią wszystkie duże jednostki oraz małe i średnie spółki giełdowe będą przedstawiać informacje na te tematy w swoim sprawozdaniu z działalności. Informacje te będą raportowane według wspólnych europejskich standardów sprawozdawczości w zakresie zrównoważonego rozwoju. Przepisy dyrektywy przewidują trójstopniowy harmonogram zastosowania nowych obowiązków przez jednostki. W pierwszej kolejności informacje za rok obrotowy 2024 przedstawiają po raz pierwszy największe podmioty, które już obecnie raportują tzw. informacje niefinansowe na podstawie ustawy o rachunkowości. Są to duże jednostki zainteresowania publicznego, w których liczba pracowników przekracza 500 osób. Rok później pierwsze raporty przedstawia pozostałe duże jednostki. Małe i średnie spółki giełdowe złożą raport po raz pierwszy za rok obrotowy 2026 – zatem mniejsze firmy mają na to czas dwuletni, ale teraz jest już moment, w którym chcielibyśmy się do tego przygotowywać.

W przypadku dużych spółek giełdowych krajowa implementacja CSRD jest formalnością, bo i tak, działając na międzynarodową skalę, muszą przestrzegać regulacji unijnych. Dlatego tak wiele z nich już od dłuższego czasu przygotowuje się do stosowania zapisów tej dyrektywy. Natomiast mali i średni przedsiębiorcy są w pewien sposób zapewniani, że ich ta dyrektywa nie dotyczy. Warto jednak odnotować fakt, że o ile dyrektywa na początku obejmie bezpośrednio te największe firmy – w 2025 r. ok. 150 dużych spółek giełdowych – o tyle w późniejszym okresie może wpłynąć także na znaczącą część małych i średnich prywatnych firm, które są dostawcami bądź kontrahentami dużych spółek. Tak więc pośrednio również sektor MŚP będzie włączony w wykonywanie warunków dyrektywy, ponieważ będzie musiał raportować swoim zleceniodawcom, na których ciąży obowiązek raportowania ESG.

Zdolność adaptacji MŚP do nowych wyzwań zdecyduje o kondycji i konkurencyjności polskiej gospodarki, gdyż MŚP odgrywają w niej kluczową rolę. Chociaż dyrektywa obejmie w Polsce niecałe 4 tys. firm, według szacunków KIG do końca 2026 r. zapytanie o kwestie zrównoważonego rozwoju dostanie od swych kontrahentów prawie 140 tys. podmiotów będących w łańcuchach dostaw dużych spółek. Taki obowiązek może ciążyć również na małych i średnich przedsiębiorcach w momencie, kiedy będą chcieli skorzystać, czyli będą wnioskowali o jakiś instrument finansowy. Zatem nie możemy mówić, że ta skala jest bardzo mała, bo może się okazać, że jest rzeczywiście znacząca i małe firmy po prostu mogą sobie z tym nie poradzić.

Największy problem mają z wyliczeniem tzw. śladu węglowego. Mniejsze firmy wcześniej tego nie robiły – badania pokazują, że 81% z mikro- i małych firm tego nie robi, podczas kiedy w obszarze dużych firm nie robi tego jedynie 20%, czyli istnieją obawy, że jeżeli ta przepaść się nie zmniejszy, to polskie firmy, jako poddostawcy dużych i globalnych firm, mogą wypaść z łańcuchów dostaw. Na szali leży zatem konkurencyjność firm, bo przedsiębiorcy, którzy zaniedbają inwestycje w tym aspekcie, mogą faktycznie wypadać z łańcuchów dostaw i mogą być po prostu wypychani z rynku.

Serdecznie dziękuję państwu za dzisiejszą obecność. Dzisiejsze posiedzenie podkomisji, dzisiejsze spotkanie ma na celu otworenie tego tematu, rozmowę, dyskusję na ten temat między organizacjami przedsiębiorców i pracodawców, które zainicjowały to spotkanie i które wskazują, że ten problem może być całkiem spory, oraz przedstawicielami ministerstw, które będą odpowiedzialne za wdrożenie tej dyrektywy w Polsce.

Serdecznie proszę o zabranie głosu najpierw ministra Juranda Dropa z Ministerstwa Finansów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Dzień dobry państwu, dzień dobry pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, ten wstęp pani przewodnicząca już wykonała, mówiąc o tym, że zakończyliśmy proces legislacyjny wdrażania dyrektywy CSRD. Polska jest szesnastym krajem, który wdraża tę dyrektywę i intensywne prace nad tą dyrektywą trwały od kilku miesięcy. Celem jest oczywiście wdrożenie prawa europejskiego i chciałbym podkreślić – główna działalność legislacyjna w obrębie mojej kompetencji w Ministerstwie Finansów to rynki finansowe i sprawy związane z audytem, ze sprawozdawczością, z rachunkowością, a ta główna aktywność dotyczy właśnie implementacji prawa europejskiego i to wdrożenie jest jednym z rodzajów tej aktywności.

Celem dyrektywy CSRD – i to wskazała już pani przewodnicząca – jest spowodowanie, żeby przedsiębiorstwa raportowały istotne, porównywalne i wiarygodne informacje na temat zrównoważonego rozwoju, które będą użyteczne dla inwestorów i innych interesariuszy, także interesariuszy społecznych. W czasie tworzenia dyrektywy CSRD i także w czasie naszych prac implementacyjnych był to dosyć ważny aspekt tego wdrożenia – żeby były informacje, które są dostępne dla interesariuszy. Z drugiej strony, gdy spotykam się z inwestorami zagranicznymi, to na przykład azjatyccy wspominają często międzynarodowe standardy rachunkowości w tym zakresie i, wdrażając tę dyrektywę, będziemy mogli także przedstawiać porównywalne, wiarygodne informacje, dzięki temu, że nasze firmy będą raportować.

Ustawa wprowadza obowiązek przedstawiania przez wybrane przedsiębiorstwa informacji z obszaru ESG, czyli ten rodzaj raportowania – myślę, że to powinniśmy przedstawiać i mówić głównie o tym – sprawozdawczość zrównoważonego rozwoju, uwzględniająca właśnie sprawy wpływu na środowisko, wpływu na sprawy społeczne i ład korporacyjny. Sprawozdawczość ta będzie podlegała obowiązkowej atestacji przez biegłych rewidentów i w ten sposób będzie można uzyskać wiarygodność tych danych czy też potwierdzić ich wiarygodność. Ustawa przewiduje rozszerzenie zakresu jednostek zobowiązanych do sporządzania sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju, który docelowo obejmie duże jednostki, duże grupy kapitałowe, małych i średnich emitentów z rynku regulowanego i, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, bezpośrednio wymogami raportowania będą związani emitenci z rynku regulowanego, natomiast rzeczywiście pośrednio – pewna część małych i średnich przedsiębiorstw, jeśli są w łańcuchach dostaw. Zaraz przejdę do łańcuchów dostaw.

Jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa będące emitentami na rynku regulowanym, po raz pierwszy złożą raporty w 2027 r. za rok rozliczeniowy 2026. Mają możliwość skorzystania z opcji przesunięcia terminu pierwszej sprawozdawczości o dwa lata, czyli do roku obrotowego – w ustawie są zawarte kryteria, do kiedy można to przesunąć. W takim przypadku jednostka przedstawi w sprawozdaniu z działalności powody niesporządzenia tej sprawozdawczości. Ten obowiązek bezpośredni dotyczy ok. 100 małych i średnich przedsiębiorstw-emitentów. One będą mogły przedstawiać sprawozdawczość uproszczoną, zgodnie ze standardami sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju, które są określane na poziomie europejskim. Myślę, że to będzie dosyć istotna sprawa, jak te standardy są tworzone i, prawdę mówiąc, na pewno jest dużo dyskusji, na pewno nasi... Pewnie także osoby spośród państwa biorą udział w tworzeniu tych standardów w ramach EFRAG.

Jednocześnie przewidziana jest możliwość zwolnienia ze sporządzania własnej sprawozdawczości ESG w przypadku ujęcia w sprawozdawczości skonsolidowanej sporządzanej przez jednostkę dominującą – czyli jeśli mamy jednostkę dominującą, to ona przejmuje pewne obowiązki i to też będzie wpływało na te łańcuchy dostaw, o których mówiła pani przewodnicząca, to znaczy będzie to ułatwiało. Dodatkowo w okresie pierwszych trzech lat obrotowych będzie możliwość nieprzedstawiania informacji dotyczących łańcucha wartości jednostki w przypadku, gdyby takie informacje nie były dostępne. W tej chwili trudno określić, ile małych i średnich przedsiębiorstw korzysta z tej opcji.

Ogólnie, tych kilka wyłączeń, o których mówiłem – możliwość przesunięcia o dwa lata, do 2028 r., możliwość, żeby przez pierwsze trzy lata obrotowe nie przedstawiać tych informacji – tworzy pewien bufor czasowy, który umożliwia dostosowanie się, zebranie tych informacji i mamy nadzieję, że ten bufor będzie rzeczywiście wykorzystany do przygotowania

się, a nie odwiekowania na ostatnią chwilę. Znowu, wszystkie te bufory są po to pomyślane, na przykład jeśli chodzi o nasz punkt widzenia tutaj, wdrażanie dyrektyw – każda dyrektywa ma pewien bufor na wdrożenie. Jeśli przystępujemy do tego w ostatnim momencie – akurat w przypadku tej dyrektywy to nie jest ostatni moment, ale raczej późno... Powiedzmy, jeszcze 11 krajów będzie w ostatnim momencie, one będą miały przyjmowane na gwałt. Natomiast ten okres wdrażania jest istotny, żeby się przygotować.

Gdy małe i średnie przedsiębiorstwa są częścią łańcuchów wartości jednostek raportujących, będą proszone o przekazywanie pewnych informacji do tych jednostek – i to już... Usłyszałem tę wielkość, 140 tys. podmiotów, natomiast nie wiem... Jak rozumiem, jest to ocenione przez KIG czy przez inną organizację... Na poziomie Unii Europejskiej prowadzone są prace nad dobrowolnymi, nieskomplikowanymi wytycznymi raportowania służącymi małym i średnim przedsiębiorstwom do monitorowania ich działań w zakresie zrównoważonego rozwoju, dzięki czemu zaspokoją one zapotrzebowanie na dane ESG ze strony jednostek raportujących z łańcucha wartości. To znaczy, że jest przewidziane, żeby w jakiś sposób pomagać tym firmom z łańcuchów dostaw, w szczególności małym i średnim, żeby umiały dostarczać te informacje. Równocześnie... I znowu, słyszeliśmy o tym w poprzednich latach, na przykład w kontaktach między bankami a firmami – o standardach porównywalnych i takich, które są możliwe do zastosowania na przykład przy udzielaniu kredytów, co ma dodatkowy, pozytywny efekt zewnętrzny, oczywiście dla tych firm, które są w łańcuchu wartości. Będą musiały dostarczać te informacje, ale równocześnie będą mogły je wykorzystywać w stosunkach z bankami albo z innymi inwestorami, bo w pewnym momencie spotykamy się też z takimi wyzwaniem.

Ministerstwo Finansów przewiduje działania edukacyjne na temat obowiązujących przepisów dotyczących raportowania, tak żeby ułatwić jednostkom stosowanie tych przepisów. Planujemy zorganizować w I kwartale przyszłego roku serię webinarów na temat ustawy wdrażającej system. Chcemy sukcesywnie zapewniać tłumaczenie na język polski dokumentów wspierających, dotyczących stosowania CSRD oraz standardów europejskich i publikować je na stronie Ministerstwa Finansów. Uruchamiamy też specjalny adres e-mail, na który będzie można zgłaszać pytania interpretacyjne z zakresu sprawozdawczości ESG. Jesteśmy w roboczym dialogu z innymi ministerstwami na temat możliwych działań mających na celu wsparcie przedsiębiorców w zakresie uwzględniania kwestii ESG w ich działalności.

Podsumowując, chciałbym zwrócić uwagę na to, co powiedziała pani przewodnicząca o obawach, że polskie firmy mogą wypaść z łańcucha dostaw. Prawdę mówiąc, to był jeden z powodów, dla których chcieliśmy wdrożyć CSRD. Ponieważ to, co słyszeliśmy, to, że standardy, które są ustalane w Europie, są wymagane przez rozmaite firmy w łańcuchu dostaw i chodzi o porównywalność. Dyrektywa CSRD i standardy europejskie przyjmowane na jej podstawie stanowią taki standard.

Z moich kontaktów międzynarodowych wynika także, że międzynarodowe standardy raportowania, czyli pozaeuropejskie, w tym momencie są tak naprawdę kształtowane na podstawie standardów europejskich, wobec czego jednym z głównych powodów zajęcia się wdrożeniem, oprócz tego, że musimy – Polska jest państwem członkowskim Unii Europejskiej, mamy *deadlines* i nie chcemy ponosić konsekwencji niewdrożenia prawa europejskiego – ważnym czynnikiem było właśnie stworzenie równych warunków w całej Europie, także dla naszych firm, które muszą się tego nauczyć. To będzie trwało kilka lat i po to są te bufory, o których mówiłem wcześniej. A w przyszłości będą miały dane, będą przyzwyczajone do ich zbierania, te dane będą audytowane i firmy będą mogły dostarczać je swoim kontrahentom. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Myślę, że jest też tutaj kwestia tego, czy zostanie wypracowany pewnego rodzaju szablon postępowania, bo na pewno szkolenia, webinary są bardzo ważne, ale rozmawialiśmy tutaj, zresztą strona społeczna pewnie o tym wspomni, czy nie ułatwić życia tym najmniejszym firmom, kształtując im jakieś schematy czy jakieś szablony – takie, w których po prostu będą mogły się łatwiej poruszać. Dziękuję serdecznie.

Teraz poproszę o zabranie głosu pana ministra Tomasza Lewandowskiego z Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, kierującym w zakresie wdrożenia przepisów CSRD jest oczywiście minister finansów, natomiast Ministerstwo Rozwoju i Technologii uczestniczy w tym, wspiera ministra finansów, głównie w aspekcie wspierania małych i średnich przedsiębiorstw i dbania o to, aby poziom konkurencyjności w działaniu tych przedsiębiorstw był odpowiedni. I tak, szanowni państwo, myślę, że nikogo tu, na tej sali, nie trzeba przekonywać, że zrównoważony rozwój to w tej chwili nie jest opcja, tylko absolutna konieczność. Zmiany klimatyczne, zmiany społeczne, zmiany otoczenia makroekonomicznego powodują, że wdrożenie tych przepisów i wprowadzenie schematu zachowań prowadzenia biznesu jest pewną koniecznością.

Na zorganizowanym w ostatnich dniach spotkaniu okrągłego stołu, przy udziale Polskiego Instytutu Praw Człowieka i Biznesu, padło takie ciekawe sformułowanie – że dzisiaj administracja rządowa i wszyscy interesariusze mogą wzmacniać przedsiębiorców w panice albo wspierać ich w działaniu. Z całą pewnością bliższa jest nam ta druga opcja. Zamierzamy, o czym wspomniał pan minister, wspierać w zakresie webinarów, w zakresie szkoleń, w zakresie mapowania dostępnych narzędzi pozwalających skutecznie raportować. W tym zakresie minister finansów we współpracy z ministrem rozwoju i technologii zwrócili się do Komisji Europejskiej o wsparcie techniczne w sprawie wdrażania CSRD w ramach instrumentów wsparcia technicznego. O te obszary i m.in. o takie wsparcie będziemy zabiegali i narzędzia wypracowane w ramach tego wsparcia będziemy chcieli udostępnić przedsiębiorcom.

Myślę, że niezwykle ważny jest aspekt, na który pan minister zwrócił uwagę wcześniej, ja chciałbym go podbić, żeby na wdrożenie CSRD nie patrzeć wyłącznie z perspektywy wyzwań i obciążeń, ale żeby spojrzeć na to jako na szansę dla polskich przedsiębiorców – że odpowiednio wczesne wdrożenie procedur i dostosowanie się do pewnych schematów postępowania i raportowania, które obowiązują już u wielu naszych partnerów zachodnich pozwoli skutecznie konkurować na rynku, pozwoli mieć dostęp do kapitału na warunkach prezentowanych dla podmiotów, które już funkcjonują w tym systemie raportowania. Myślę, że to jest dla nas bardzo ważne wyzwanie, musimy mieć tego świadomość. Tyle na tym etapie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Poprosiłabym teraz o zabranie głosu pana dyrektora Krzysztofa Traczyka z Biura Rzecznika MŚP.

Dyrektor Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Krzysztof Traczyk:

Panie posłanki, panie pośle, panowie ministrowie, szanowni państwo, Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców też od pewnego czasu zajmuje się tym tematem związanym z raportowaniem niefinansowym. Tu taka podstawa uwaga, chciałbym też, żebyśmy rozróżnili pewną rzecz – że raportowanie niefinansowe i raportowanie finansowe mają ze sobą tyle wspólnego, co rentier i rencista, więc nie w pełni jesteśmy przekonani do tego, żeby to biegli rewidenty, którzy zajmują się zupełnie czym innym... Zatrudniałem biegłych rewidentów w swoich spółkach, kiedy robiłem różne *due diligences*, badania spółek, raporty i audyty. To jest jedna uwaga – żeby rozdzielić to, żeby nie dawać monopolu tylko biegłym rewidentom. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga – Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców stoi na stanowisku, że jeżeli Unia Europejska wymaga... Mamy dyrektywy, mamy wdrożenia, to powinniśmy przedsiębiorcom również dać coś od siebie jako strona rządowa. W piątek mieliśmy spotkanie Zespołu Roboczego do spraw ESG przy rzeczniku MŚP działającego w ramach Rady Przedsiębiorców, w którym to spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Finansów – jest tutaj pan dyrektor – plus MRiT, plus rzecznik praw obywatelskich, plus

Związek Banków Polskich, plus uczelnia wyższa, która przygotowała podręcznik raportowania niefinansowego dla sektora MŚP.

Uważamy, że można byłoby zrobić tzw. *basic report*, który byłby utrzymywany na serwerach Centralnego Ośrodka Informatyki i byłby zasilany tymi danymi, które i tak już są w innych elektronicznych bazach danych. Mamy loty w kosmos, wykorzystujemy sztuczną inteligencję – dlaczego przedsiębiorca ma znowu robić wszystko sam, w postaci papierowej? A narzuca się mu tylko obowiązki i kolejne szkolenia – jak to zrobić, jak to zrobić. Dlaczego nie możemy wziąć na siebie części tego obowiązku i w tym podstawowym standardzie, który zresztą został opracowany w ramach podręcznika... Pan Adam Życzkowski zaraz wypowie się tutaj, bo ten podręcznik został opracowany jako publikacja niekomercyjna właśnie dla sektora MŚP, żeby to wesprzeć. Dlaczego nie możemy tego przygotować dla nich na takiej zasadzie, na jakiej w Ministerstwie Finansów istnieje portal e-Urząd Skarbowy – tak, że wchodzę na e-Urząd Skarbowy, jeżeli mam jedno, dwa źródła dochodu, bez problemu sprawdzam swój PIT, weryfikuję tylko, czy zgadzają się dane, wysyłam i nie zajmuje mi to czasu. Bo, szanowni państwo, urzędnicy produkują dokumenty, przedsiębiorca musi poświęcać swój czas na budowanie marży. Każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą, wie, że jakiegokolwiek dodatkowe obowiązki związane z raportowaniem, ze statystyką, z analizami – bo jakiś urząd czegoś wymaga, w sytuacji, gdy te dane może pobrać sam z innego urzędu – sprawiają, że prowadzenie działalności gospodarczej zaczyna być po prostu nonsensem. Bo nikt nie prowadzi działalności gospodarczej po to, żeby robić kolejne raporty do raportów – to jest jedna rzecz.

Druga rzecz – ponieważ w tej chwili, jeśli chodzi o relacje raportowania niefinansowego, przedsiębiorcy jest najbliższe do banków, do współpracy zaprosiliśmy Związek Banków Polskich, do którego trafił podręcznik pana Życzkowskiego. W zeszłym tygodniu w poniedziałek mieliśmy webinar ze wszystkim prezesami Związku Banków Polskich, żeby do 15 stycznia przewodniczący Komitetu do spraw Zrównoważonego Rozwoju Związku Banków Polskich wypowiedział się, że zapoznał się z podręcznikiem pana Życzkowskiego, który reprezentuje uczelnię, Akademię Nauk Stosowanych WSGE. Żeby wypracować pewien standard, w ramach którego można byłoby ustalić wzór takiego formularza, który mógłby być formularzem elektronicznym. Ze względu na dużą liczbę danych...

MRiT i Ministerstwo Finansów mówią tu o narzędziach dostarczanych przedsiębiorcom, bardzo mnie to cieszy, tylko dobrze byłoby, żeby istniały nie jako narzędzia komercyjne, tylko narzędzia, które zbudowało państwo polskie. Dlatego że są oczywiście różne stowarzyszenia, organizacje, które mówią: „OK, mamy swoje standardy raportowania, mamy formularze, które możemy wam udostępnić”. Ale pytanie przedsiębiorców jest: „OK, ujawnię tam swoje dane, ale kto te dane przechowuje? Kto je zabezpiecza?”.

Wydaje mi się, że ze względu na istotność tych danych z punktu widzenia polskiej gospodarki, te dane powinny być przechowywane, tak jak dane finansowe, na serwerach rządowych. Wtedy będą chronione, wtedy też każdy minister, który będzie zajmował się ochroną środowiska, czyli mówię właściwie o ministrze klimatu i środowiska, czy tak samo Ministerstwo Finansów, będą mieli wgląd w to, jak wygląda raportowanie niefinansowe w całym kraju. Po prostu żeby podmiot po swoim NIP... Pewne dane oczywiście będą deklaratywne, bo jest pewna specyfika, ale pewne dane podstawowe... To, co proponowała Akademia Nauk Stosowanych – jest pewien element, który będzie wspólny dla wszystkich podmiotów. Nazywam to *basic report*.

Mieliśmy zresztą w piątek spotkanie Zespołu Roboczego do spraw ESG przy rzeczniku MŚP. Nasza propozycja jest po pierwsze taka, że w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców chcemy stworzyć taki hub przepływu informacji, gdzie wszystkie podmioty, łącznie z Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego, z UOKiK, przekazywałyby wszystkie dane, które ich dotyczą w zakresie raportowania niefinansowego. Bo tych instytucji jest w Polsce kilka – i teraz idzie o to, żeby Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców było takim koordynatorem tego serwisu, w którym można zobaczyć, co w ogóle dzieje się w zakresie ESG, bo jeśli każdy organ państwowy będzie inaczej to rozumiał, inaczej będzie to regulował, bez wspólnej koordynacji, to robi się kolejny chaos i przedsiębiorcom w niczym nie pomożemy. Każdy będzie chciał dobrze, a nikt przedsiębiorcom nie pomoże.

Stąd cieszymy się jako Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, że to posiedzenie podkomisji zostało zwołane przez panią przewodniczącą, bo wsparcie stron poselskiej i rządowej będzie na pewno potrzebne w tym, żeby po pierwsze zacząć koordynować to, co robią poszczególne instytucje, bo tylko wrzucenie, to, co... Informacje o tym, jak to zrobić... Przepraszam, mówię państwu – każdy, kto prowadzi działalność, wie, że jak umieścimy coś na stronach internetowych, to przedsiębiorca nawet tam nie zajrzy, bo tych informacji nie szuka. Jeżeli do niego nie dotrze się bezpośrednio z naszej strony, on tego nie znajdzie. Co z tego, że zrobimy webinar, że zrobimy jakieś szkolenie on-line itd., jak on tego nie będzie szukał, nawet nie będzie wiedział gdzie.

Ponieważ mamy w tej chwili w biurze zrzeszone 432 organizacje plus 7 dużych organizacji, które są w RDS, chcemy jako Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców być takim hubem, i to ustaliliśmy na spotkaniu – że to... Gdyby państwo przychylił się też do naszej sugestii – żeby te wszystkie informacje były krzyżowo wymienione z innymi podmiotami, które zajmują się regulacjami ESG, w ramach Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, a my z kolei będziemy to dystrybuować do wszystkich przedsiębiorców, do wszystkich organizacji, żeby organizacje kontaktowały się już bezpośrednio z przedsiębiorcami, żeby ta informacja się rozniosła, że ESG, raportowanie finansowe czy standard, który będzie ich obowiązywał w relacji z dużymi instytucjami państwowymi, jest do wglądu.

Ponieważ mamy trochę czasu do tego, gdy będzie to obejmowało sektor MŚP, chociażby nawet w łańcuchach dostaw czy jeśli chodzi o raportowanie, gdy w grę wchodzi banki, to nasza propozycja byłaby taka – żeby po pierwsze w tej chwili, jak mówię, Związek Banków Polskich w oparciu o podręcznik i w oparciu o to, co ukazało się wczoraj, jako standard raportowania w ramach Unii Europejskiej... Żeby wypracować jakiś wspólny szablon.

Wiadomo, że jak będzie szablon, jak będą pola do wypełnienia, według tego technicznie można zrobić bazę danych. Jeżeli już jest baza danych, trzeba zastanowić się nad drugim elementem – które pola z bazy danych mogą być wypełnione automatycznie w oparciu o rejestry państwowe, które i tak te dane przechowują. Żeby przedsiębiorca nie musiał ich szukać, bo wystarczy po prostu, że, tak jak mówię, w portalu e-Urząd Skarbowy, te dane są pobierane bezpośrednio z innych baz danych i tutaj będzie... Ponieważ odpowiada za to Ministerstwo Finansów, więc wydaje mi się, że potrzebne będzie wsparcie poselskie, żeby ministra finansów wyposażyć w takie możliwości, żeby mógł też mieć wpływ na to, jak to będzie wyglądało, jako nadzorca całego raportowania niefinansowego.

I teraz – jeżeli taki raport, który przedsiębiorca będzie mógł wygenerować... Oczywiście, pewne rzeczy indywidualne będzie musiał do tego raportu wpisać, ale będzie miał już łatwiej. I żeby to był taki raport, który banki będą miały w jednym standardzie – w każdym banku będzie wymagany i uznawany ten sam raport. Każdy przedstawiciel urzędu, który przyjdzie, aby przeprowadzić kontrolę, i zapyta o raportowanie niefinansowe, nie będzie dyskutował, czy to jest dobry standard, czy nie dobry, tylko będzie to po prostu standard obowiązujący u nas, w Polsce, jako implementacja tej dyrektywy, w związku z czym nie będzie kontrowersji.

Tak samo duże podmioty – i tutaj, znowu, ukłon w stronę Związku Banków Polskich, bo Związek Banków Polskich ma do czynienia i z małymi, i z dużymi, i wie też, co w raportowaniu niefinansowym jest potrzebne dużym i co będzie dla nich użyteczne z tego raportu, który wypracujemy. I w tym momencie, jeżeli taki raport będzie wspólny, wystandaryzowany, obowiązujący u nas w kraju dla wszystkich, to dla małego przedsiębiorcy nie będzie stanowiło to problemu, bo wtedy, tak jak powiedział tu pan minister finansów, prześle informacje, bezpośrednią komunikację, podobnie jak w ramach bardzo rozpropagowanego portalu e-Urząd Skarbowy – tutaj tak samo, raport ESG. Tylko że według nas musi to być utrzymywane na serwerach rządowych.

Chciałbym może, jak już wywołuję Związek Banków Polskich, oddać głos Związkowi Banków Polskich. Tak, jest pani Agnieszka Wicha, która jest przedstawicielem.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

W takim razie dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Chciałabym jeszcze zapytać przedstawicielkę Ministerstwa Klimatu i Środowiska, panią Agnieszkę Tomaszewską, czy również chciałaby dodać tutaj coś od siebie?

Widzę, że tak. Proszę dotknąć pastylkę i prawy przycisk. Proszę bardzo. Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

**Pełnomocnik do spraw zarządzania środowiskowego w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
dr inż. Agnieszka Tomaszewska:**

Dzień dobry. Agnieszka Tomaszewska. Jestem dzisiaj w imieniu pana ministra Krzysztofa Bolesły, który nie mógł być na tym spotkaniu.

Chciałabym powiedzieć tylko, że również dla nas temat jest dosyć istotny. Ale wszystkie uwagi, które do tej pory nasze ministerstwo zgłaszało do projektu ustawy dotyczącej rewidentów – te nasze propozycje zostały odrzucone. Chcieliśmy chociażby wskazać na dość istotną rolę i możliwość zaangażowania weryfikatorów, którzy przeprowadzają audyty w zakresie systemu zarządzania środowiskowego EMAS, i na pewno, jeśli będzie taka możliwość i gotowość współpracy, chętnie postaramy się pomóc w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Czyli rozumiem, że wyraziła pani otwartość na współpracę z Ministerstwami Finansów i Rozwoju i Technologii.

Dobrze. W takim razie, czy ktoś z państwa posłów ma ochotę zabrać głos na tym etapie?

Panie pośle, tak? Bardzo proszę i za chwileczkę oddamy głos stronie społecznej. Do 12.00 musimy skończyć, więc mamy jeszcze godzinę – jeszcze mamy czas.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, chciałbym się tylko krótko odnieść do tego, co usłyszałem z ust panów ministrów. Przypomnę, ta podkomisja nosi nazwę – do spraw przedsiębiorczości. Akurat tak się składa, że te dyrektywy, które do nas przychodzą są przeciwko przedsiębiorczości i polscy przedsiębiorcy naprawdę nie potrzebują do szczęścia tych regulacji, aby prowadzić swoją działalność i swoje życie, życie swoich rodzin – regulacji w tym właśnie kierunku który panowie tutaj zaprezentowali. Oczywiście nie panowie we własnych panów poglądach, tylko to, co wykuwa się po prostu w przestrzeniach unijnych – w Brukseli czy też w Strasburgu.

Zrównoważony rozwój – proszę państwa, tam jest tyle rzeczy, tyle dziwactw, że nie jest to przecież w ogóle celem życia każdego człowieka, każdego Polaka, tylko jest to ideologia, która jest narzucona od lat, m.in. przez ONZ, a jeżeli do tego dodaje pan minister kwestię zmian klimatycznych, to już zupełnie poległem. Zmiany klimatyczne na Ziemi to są miliardy lat. Zawsze będzie albo cieplej, albo zimniej. Jeżeli używa pan tutaj tego argumentu, że mamy wdrożyć tę dyrektywę i zatwierdzać po prostu systemem kopiuj – wklej, to tutaj jest mój głęboki sprzeciw. Proszę państwa, troszeczkę racjonalności. Apeluję o nią, dlatego że polscy przedsiębiorcy cierpią na każdym etapie i jest co roku gorzej. Problem makro, który jest przed polskimi przedsiębiorcami, to jest przede wszystkim skurczenie się rynku, a główny problem to, że jest coraz mniej Polaków. Coraz mniej Polaków – demografia to jest problem. Jeżeli państwo jeszcze bardziej dokłada obowiązków, sprawozdawczości, rzeczy, których polski przedsiębiorca kompletnie nie potrzebuje, to krzyż na drogę. Nie widzę tego dobrze i dlatego tutaj jest moje *votum separatum*. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Może tak trochę tytułem uzupełnienia – pan poseł pochodzi z Konfederacji, znamy państwa zdystansowane...

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

To nie jest argument. Ani za, ani przeciw.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Ale chodzi o państwa światopogląd, o to, że, mówiąc eufemistycznie, macie dosyć duży dystans zarówno do Unii Europejskiej, jak i do problemów klimatycznych – nie dostrzegacie ich. A my jako...

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Jeżeli można, pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Panie pośle...

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Jedno zdanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Chciałam tylko powiedzieć dwa zdania...

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Proszę.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Ze Unia Europejska wiąże się dla Polaków, i nie tylko, nie tylko z przywilejami, które powodują, że dostajemy strumienie finansowe, dzięki którym w okresie przejściowym, po zakończeniu PRL, mieliśmy szansę na tak szybki rozwój, ale również wiąże się z pewnymi obowiązkami. Oczywiście czasami mamy wrażenie, że one są zbyt dociążające, w tym przypadku, dla naszych przedsiębiorców. Stąd dzisiaj ta dyskusja – żeby po pierwsze wyjść naprzeciw i sprostać wyzwaniom, które w tym zakresie stawia nam Unia Europejska – to nie są proste kwestie – a równocześnie, żeby nie dociążyć przedsiębiorców właśnie nadmiernym obowiązkiem, w którym dodatkowo nie będą mogli się swobodnie poruszać. Stąd chcemy w sposób uporządkowany, prostszy, budując pewne narzędzia, upraszczając życie, jednak sprostać tym kwestiom unijnym i ich wymogom. Nie można mieć ciastka i zjeść ciastka. Albo jesteśmy członkiem i spełniamy wymagania, albo wychodzimy z Unii Europejskiej. Ponad 90% społeczeństwa chce zostać w Unii Europejskiej, w związku z tym musimy odpowiedzialnie realizować też obowiązki. Dziękuję.

Chciał pan coś jeszcze dodać?

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Tak. Nie wiem, to 90% to jest już chyba melodia przeszłości. To też nie są argumenty.

Natomiast chciałbym państwu zwrócić uwagę na to, że jeżeli ślepo przyjmujemy wytyczne unijne, to jakie są konsekwencje? Konsekwencje są chociażby takie, że musimy odchodzić od energetyki konwencjonalnej i od polskiego wydobywania tych złóż, które mamy pod ziemią – m.in. od górnictwa i jest mapa drogowa zamknięcia polskich kopalń. Odcinamy sobie nasze bogactwa, nasze wewnętrzne polskie bogactwa, tylko dlatego, że komuś w Unii Europejskiej tak się spodobało i pod płaszczykiem szkodliwości dwutlenku węgla, co jest też bardzo wątpliwe i mamy masę wypowiedzi profesury, m.in. pana prof. Piotra Kowalczaaka... Wydał ostatnio *opus magnum* na temat szaleństw klimatycznych – apeluję, żeby to przeczytać, przeanalizować. Są powołane do tego zespoły parlamentarne, więc jest wiedza. Jeżeli mamy ślepo kupować ideologie, które wykuwa się w Brukseli i Strasburgu, tylko po to, żeby komuś sprawić radość, to rzeczywiście, ja się odcinam. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Kwestie klimatyczne to jest temat na trochę inną dyskusję niż dzisiejsza kwestia raportowania.

Oddaję głos stronie społecznej. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić i powiedzieć, jaką instytucję państwo reprezentują, bo nie wszystkich z państwa znam. Dziękuję.

Pracownik Akademii Nauk Stosowanych WSGE im. A. De Gasperi w Józefowie Adam Życzkowski:

Dzień dobry państwu. Adam Życzkowski, reprezentuję Akademię Nauk Stosowanych WSGE w Józefowie.

Zostałem wcześniej wywołany przez wypowiedź pana dyrektora, więc chciałbym się odnieść, jeśli państwo pozwolą. Po pierwsze chciałbym bardzo podziękować za zainteresowanie naszą publikacją ze strony biura pani rzecznik. Dlaczego? Dlatego, że podczas wspólnej dyskusji doszliśmy do wniosku, że mamy podobne podejście do tematu. Wyłumaczę to w kilku słowach.

Przed wszystkim zauważyliśmy, przygotowując naszą publikację, że temat raportowania będzie bardzo szybko dotyczyć małe i średnie przedsiębiorstwa w Polsce. Po tym, jak przeprowadziliśmy badania, doszło do nas dość szybko, że małe i średnie przedsiębiorstwa są w łańcuchu dostaw, są w łańcuchu wartości i nie w 2026 r. czy w 2028 r., czy z możliwością przesunięcia tego terminu jeszcze o dwa lata, a już będą raportowały i raportują.

Jeżeli państwo spojrzą na badania, które są wykonane w tzw. krajach zachodnich, wiele firm nie otrzymuje już finansowania w związku z tym, że nie ma raportu. A teraz, dzisiaj, państwo mówili o tym, że to jest ślad węglowy – i wiele mówimy wokół śladu węglowego. ESG to nie jest ślad węglowy. Proszę państwa, nie jest... To tak samo, jakbyśmy rozumieli, że CSR to to samo co CSRD albo dalej – ESG. CSR była odebrana na rynku, to potwierdzają badania, jako forma marketingu. W związku z tym CSR właściwie cały czas była promowana jako pewien model działania. Jeżeli państwo spojrzą na ESG i na dane, które musimy opublikować jako przedsiębiorcy, to zauważymy, że odpowiednio wcześniej powinniśmy nie tylko zbierać dane na temat tego, jaki mamy wpływ na ślad węglowy, ale również w jaki sposób zarządzamy zasobami ludzkimi, jak dbamy o dobrostan, czy zwracamy uwagę na różnorodność, w jaki sposób przeciwdziałamy korupcji etc. To są dane, których nie da się ani zebrać w pięć minut, ani przygotować do ich zbierania w pięć minut. To jest wielokrotnie... Przynajmniej dwa lata.

Druga rzecz, którą państwo podjęli, to kwestia osób odpowiedzialnych za raportowanie. Muszę się odnieść z punktu widzenia edukacji. Wiedzą państwo, ile czasu potrzeba, żeby wyszkolić biegłego rewidenta, który specjalizuje się w cyfrach? To jest, lekko licząc, pięć lat, jeśli ma być mistrzem świata i okolic i ma sobie radzić. Chciał państwo powiedzieć, że osoba, która ma podjąć decyzję o tym albo właściwie potwierdzić, że raport jest słusznie przygotowany, w tych sprawach, które wymieniłem przed chwilą – nie tylko ślad węglowy, gdy tam są cyfry, te cyfry jesteśmy w stanie zweryfikować... To będzie biegły rewident, który... Tu znowu odniosę się do edukacji – licencjat, jak mówimy kolokwialnie, to trzy lata, później jeszcze dwa lata – magisterium. To jest pięć lat, żeby być mistrzem, znowu – od zarządzania zasobami ludzkimi. Czy chcemy uznać – to znaczy, nie wiem, kto, ale myślę, że wszyscy rozumiemy powagę sytuacji – że osoba, która ma podpisać się pod raportem, to będzie biegły rewident, co do którego nie jestem w pełni przekonany, że uczył się tej tematyki? Myślę, że te kwestie... Dlatego przygotowaliśmy naszą publikację. Po pierwsze te kwestie należy podjąć, po drugie, o czym państwo wspominali, uprościć życie małym i średnim przedsiębiorcom.

I dlatego też pojawiła się propozycja uproszczonego raportu – nie w związku z tym, że instytucje unijne bądź podporządkowane przygotowują uproszczone wytyczne. OK, pracuję na rynku 38 lat, miałem okazję wdrażać różne dyrektywy w swoich przedsiębiorstwach i również z punktu widzenia firm, w których pracowałem. Pamiętam wdrażanie różnych dyrektyw i wiem, że po pierwsze zawsze byliśmy – musi to chyba wybrzmieć – świętsi od papieża, jeżeli chodzi o przygotowywanie czy odbiór dyrektyw po naszej stronie, jeżeli chodzi o polskie urzędy. I po drugie później wdrożenie ich w różnych przedsiębiorstwach stanowiło naprawdę duże obciążenie. I teraz – z tej perspektywy – to, o czym mówił pan dyrektor jest świetnym rozwiązaniem, jeśli powstanie uproszczone raportowanie. Oczywiście nie wszystkie dane da się do takiego raportu pobrać automatycznie, część musi być prawdopodobnie uzupełniona przez przedsiębiorcę, ale po pierwsze będzie miał łatwiej, po drugie będzie do tego przygotowany.

Jeszcze jeden element – mówimy o obciążeniach. Uczę również etyki w biznesie. Naprawdę, jeżeli przyjrzymy się temu, jak wiele dobrego może zrobić odpowiednie wdrożenie tych rozwiązań dla przedsiębiorców, organizacji, otoczenia firmy, przejrzystości działania i pracowników – dobre przygotowanie i wdrożenie, również z punktu widzenia marketingowego, i pokazanie, jaka jest przewaga dla przedsiębiorcy, kiedy odpowiednio wdrożymy takie rozwiązania – myślę, że to jest clou tej dyskusji. To tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Adam Abramowicz, prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców.

Dzisiaj dyskutujemy o problemie bardzo ważnym dla gospodarki, a szczególnie dla naszego sektora, który też reprezentuję – sektora MŚP. Nikt z przedstawicieli ministerstw nie zwrócił tutaj uwagi na jedną, najważniejszą rzecz, która będzie wpływała na kondycję firm, ale też na kondycję budżetu – na koszty wprowadzenia tej dyrektywy. Tutaj są tak ogromne pieniądze, że jest już wiele firm, które lobbują za tym, żeby to raportowanie wprowadzić jak najszerzej, bo będą pomagać przy tym wprowadzaniu i w związku z tym pobierać za to wynagrodzenie – żeby też państwo z rządu o tym wiedzieli, bo to są ogromne pieniądze.

Zacytuję teraz dane z raportu, który przygotował WEI – jakie to będą koszty. Firmy bezpośrednio objęte dyrektywą CSRD co roku będą ponosić koszt w wysokości od 1,4 mld zł do 2,6 mld zł. Oczywiście trudno tutaj się wstrześcić, muszą być jakieś widełki, ale zachęcam do przeczytania tego raportu, jest dobrze udokumentowany. Dodatkowo poniosą jednorazowy koszt dostosowania się do tej regulacji w wysokości od 0,8 mld zł do 1,1 mld zł. Wysokie koszty poniosą także firmy nieobjęte bezpośrednio CSRD, ale będące kontrahentami tych mających obowiązek raportowania ESG. Dla polskich MŚP ten koszt pośrednio może sięgać nawet 8 mld zł rocznie. Oczywiście małe i średnie firmy zmuszone do tego raportowania przez duże firmy poniosą jednorazowe koszty dostosowania się do przepisów w wysokości 1,4 mld zł rocznie.

Panie ministrze – mówię tu do ministra finansów – panu ubędzie wpływów budżetowych, bo to są koszty, które pomniejszą dochody firm i proszę zwracać uwagę też na to, że jeżeli będziemy tę dyrektywę wprowadzać w sposób – krótko nazwę – ambitny, czyli jak najszerzej, jak najwięcej, to oczywiście będą jak największe koszty, które później wpłyną na dochody firm i wpłyną na przychody budżetu. Nie daj Boże, gdyby w Brukseli przeważał pogląd, tam cały czas trwa o to walka, żeby rozszerzyć obowiązek na wszystkie firmy.

Apeluję do polskiego rządu, też do polskich europarlamentarzystów, żeby postawili temu tamę. Bo gdyby okazało się, że jednak zwycięży pogląd, że wszystkie firmy, to już czytam państwu, co będzie działo się dalej. Gdyby CSRD rozszerzono na wszystkie MŚP z wyłączeniem osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą o zatrudnieniu do dziewięciu osób, czyli mikrofirm, coroczne bezpośrednie obciążenie wyniosłoby od 9,8 mld zł aż do nawet 23 mld zł, a koszty jednorazowe wdrożenia regulacji – od 5,5 mld zł do 13,2 mld zł.

Gdyby to się stało, wpływy do budżetu byłyby już naprawdę znacząco niższe, ale też i kondycja gospodarki – tu zwracam się do pana dyrektora, przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju i Technologii – pogorszyłaby się jeszcze, bo niestety nie można przyjmować na klatę ciągłego wzrostu kosztów bez konsekwencji rynkowych.

Przypomnę też, że polska gospodarka i europejska gospodarka muszą mierzyć się na światowych rynkach z konkurencją, a tam raczej się już od CSRD odchodzi. Proszę zwrócić uwagę, poczytać sobie, co się dzieje w Stanach Zjednoczonych – tam rzeczywiście było to dobrowolne i wiele firm wchodziło w to, licząc na to właśnie, że polityka CSRD spowoduje wzrost sprzedaży, większe zaufanie klientów itd. Okazuje się, że zadziałało to odwrotnie. Dzisiaj duże fundusze amerykańskie wycofują się z firm, które raportują, że stosują CSRD – więc to, że mówimy, że inwestorzy będą się tym kierowali... Myślę, że za rok, dwa, trzy, cztery inwestorzy będą uciekali od firm, które zamiast stosować politykę *stricte* gospodarczą, która jest nakierowana jednak na zysk, na dochód, będą ograniczały swoje dochody właśnie polityką CSRD. Tak to się już w świecie dzieje i proszę, żeby państwo na to także zwróciło uwagę.

Reasumując, nasze postulaty do państwa posłów, panów ministrów – po pierwsze rząd powinien działać w Brukseli w celu zablokowania obowiązku raportowania na firmy, które są dzisiaj tym obowiązkiem objęte, i to powinno być naprawdę bardzo zdecydowane działanie. Po drugie – co jest niezwykle niepokojące, tutaj też padały takie sformułowania – że to banki będą wymuszały przedstawianie raportów przy finansowaniu od firm, które dzisiaj nie są objęte obowiązkiem. Proszę państwa, byłoby to niedopuszczalne... I tu od razu oświadczam, bo jest przedstawiciel Związku Banków Polskich, że wtedy naprawdę wobec banków zrobilibyśmy taką kampanię, że po prostu każdy bank, który robi coś takiego, będzie miał czarny PR z naszej strony. To państwu od razu obiecuję. Bo ktoś mówił tu, że nie należy być świętszym od papieża – właśnie nie należy. Jeżeli mamy te firmy, które

są zobowiązane, to są. Jesteśmy w Unii Europejskiej, nie wyjdziemy z Unii Europejskiej – nawiązuję tutaj do dyskusji między panią poseł i panem posłem – i musimy wdrażać dyrektywy, ale wdrażamy tylko na takim poziomie, na jakim musimy. W żadnym wypadku nie rozszerzamy tego obowiązku. To takie nasze dwa postulaty i do rządu, i do posłów. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Myślę, że pan też zwrócił uwagę na bardzo ważny aspekt kosztu wdrożenia tej dyrektywy, o czym, szczerze mówiąc, wcześniej w ogóle nie pomyśleliśmy, a to są naprawdę... Patrząc na przykład na z wielkim trudem wygospodarowane 4 mld zł na obniżenie składki zdrowotnej dla najmniejszych firm, jeżeli wdrożenie dyrektywy o informowaniu, o raportowaniu może kosztować tyle bądź dwa razy więcej, to naprawdę jest również poważne wyzwanie przed nami, o którym musimy wiedzieć.

Ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan, potem pan, a na końcu pan. Bardzo proszę przedstawić siebie i instytucję, którą pan reprezentuje.

Wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich Arkadiusz Pączka:

Dzień dobry. Arkadiusz Pączka, Federacja Przedsiębiorców Polskich.

Też w imieniu organizacji pracodawców, ale, przysłuchując się tak dyskusji, nie chcę wyjść na stuprocentowego obrońcę dyrektywy, bo zdaję sobie sprawę z kosztów i rzeczywiście jesteśmy teraz na takim etapie, że już, mówiąc kolokwialnie, kijem Wisły nie zawrócimy. To jest dyrektywa, która zostanie u nas wdrożona, i rozumiem te...

Plan wdrożenia, o którym mówił pan minister, tzw. bufory, które mają wejść w pewnych interwałach. Jako biznes zawsze mówimy o pewnych zasadach wdrożenia, które byłyby rozbite w czasie. Często mówimy, tak było chociażby w przypadku składki zdrowotnej – dyskusja, czy nie powinna i w jakim zakresie objąć najpierw mikro, małych... A w tym zakresie, myślę, że dzisiaj rynek idzie już trochę dalej niż niektóre dyskusje – bo dzisiaj jest już tak, że część firm, czy nawet oddziałów zagranicznych firm w Polsce, dawno wymaga od swoich podwykonawców i poddostawców pewnego raportowania. To już się toczy na rynku i to, że dzisiaj są już nawet w niektórych polskich firmach, polskich – mówię o oddziałach firm zagranicznych – na przykład premie uzależnione od wdrożenia raportowania niefinansowego, to już się dzieje. Dzisiaj już ten trend występuje na rynku, tak więc nie możemy mówić o tym, że te przepisy są złe. Oczywiście, musimy mieć na względzie sektor mikro- i małych przedsiębiorców – tu się zgadzam, pani poseł słusznie zauważyła i przedmówca też mówił o kosztach. Rzeczywiście to będzie bardzo utrudnione.

W części nie zrozumiałem zakresu wyводу przedstawiciela Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców co do udostępnienia przez portal i dane tzw. basicowego systemu do raportowania niefinansowego. Bo mam takie wrażenie, że z jednej strony, oczywiście, te raporty tworzą teraz duże firmy, które obejmują grupy kapitałowe – w przypadku których dzisiaj już są te raporty i na rynku możemy pokusić się o pewne analizy tzw. *best practices*, które są w tych raportach ujęte. Tylko one dotyczą bardzo dużych firm, a my schodzimy na dyskusję o mikro- i małych przedsiębiorcach, bo w średnich firmach, typowo polskich, które de facto... Za moment może się okazać, że część tych firm w jakimś stopniu będzie im w tym raportowaniu pomagała, a część być może nie – i będą traciły rynek.

Zgadzam się tu też po części z tezą pana wiceministra rozwoju i technologii. To jest bardzo trudna teza – że ta dyrektywa jest pewną inwestycją dla firm. Ona jest pewną inwestycją dla firm, ale dzisiaj prawdopodobnie firmom trudno zrozumieć, że to jest pewna inwestycja. Często mówimy, że zdrowie pracownika jest inwestycją dla pracodawcy, ale to też jest takie bardziej górnołotne, natomiast jestem tutaj jak najbardziej za tym, że ta dyrektywa musi zostać wdrożona i rzeczywiście jest to w pewnych obszarach szansa dla polskich firm. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Gabinetu Rzecznika MŚP w Biurze Rzecznika MŚP Krzysztof Traczyk:

Można odnieść się do...

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Gabinetu Rzecznika MŚP w Biurze Rzecznika MŚP Krzysztof Traczyk:

Odnosząc się do pańskiej wypowiedzi – tego niezrozumienia – pełen raport ESG podmiotów obowiązanych jest oczywiście bardzo obszerny. Natomiast to, czego wymaga się od przedstawicieli sektora MŚP w ramach łańcuchów dostaw, będzie mniej obszerne. I teraz, ten raport podstawowy – nazywam to roboczo *basic report* i o tej nazwie rozmawiamy właśnie z panem Adamem Życzkowskim, ze Związkiem Banków Polskich – to jest to, co spełnia minimalne wymagania dla raportu ESG, gdzie punktem odniesienia są banki. Bo to banki – dlatego też wywołuję tu cały czas do odpowiedzi przedstawiciela Związku Banków Polskich – będą naszym wyznacznikiem tego, co jest w zasadzie minimalnym wymogiem, żeby spełniać standardy raportowania niefinansowego. Banki są pierwszymi, którzy w tym łańcuchu uczestniczą, bo to one będą to weryfikowały i to one dążą w tej chwili, o tym prowadzimy teraz rozmowy, do standaryzacji tych podstawowych wymogów.

Wiadomo, że jeżeli ktoś będzie potrzebował rozszerzonego raportu ESG, bo jest dużym kontrahentem, wtedy uzupełni go o dane dodatkowe – o dane, w których uzupełnieniu pomogą mu... Uważam, że będzie to szansa dla NGO i będzie to też szansa dla podmiotów komercyjnych. Natomiast jestem daleki od tego, żeby pieniądze, które miałyby pójść na wdrożenie dyrektywy o raportowaniu niefinansowym, trafiały głównie do firm doradczych, które będą robić szkolenia, szkolenia, szkolenia. Uważam, że lepiej będzie, jeżeli te pieniądze będą wykorzystane na zbudowanie narzędzia, które będzie bezpłatne dla przedstawicieli sektora MŚP w tym podstawowym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Kolejny pan, który się zgłaszał. Bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu Bankowości Detalicznej i Rynków Finansowych Związku Banków Polskich Norbert Jeziolowicz:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, Norbert Jeziolowicz, Związek Banków Polskich.

Byliśmy już dzisiaj wielokrotnie wywoływani w różnych kontekstach, pozytywnych i negatywnych, więc pozwolą państwo, że może tylko kilka refleksji. Bo to jest – nie wiem, jak to powiedzieć – stety albo niestety, nieprawda, że z punktu widzenia małych i średnich przedsiębiorców najczęściej bank będzie pierwszym punktem kontaktu czy wymagań w zakresie raportowania ESG. To znaczy, nie wyłącznie bank, bo przepisy, które już od kilku lat są nałożone na różnego rodzaju przedsiębiorstwa z rynku finansowego dotyczą też ubezpieczycieli, funduszy inwestycyjnych itd. Ale wiadomo, że pewnie każdy z przedsiębiorców ma konto bankowe, więc pewnie najpierw trafi do banku.

Sytuacja wygląda tutaj w ten sposób, że jeśli chodzi o banki i inne firmy z sektora finansowego, przepisy nakładające obowiązki raportowe obowiązują już od kilku lat. One wchodzi stopniowo czy sukcesywnie i ta stopniowość polega na tym, że oczywiście są coraz bardziej rozbudowane, a nie odwrotnie. I niewątpliwie bank, zakład ubezpieczeń to są firmy, które same z siebie nie generują pewnie wiele tych danych o tym, jaki mają wpływ na środowisko, a te dane muszą generować klienci. Taka jest natura rzeczy, taki jest model przyjęty w legislacji unijnej, który został powtórzony w naszej legislacji – że to sektor finansowy, z którym mają kontakt wszyscy przedsiębiorcy: duzi, mali i średni, będzie zbierał te dane – więc banki niejako występują też jako coś w rodzaju pośrednika czy agenta szerszej legislacji, czy agenta rządu, czy Komisji Europejskiej i zbierają dane, bo muszą, bo nie mają innego wyjścia. To jest pierwsze stwierdzenie, które chciałem wypowiedzieć.

Drugie stwierdzenie to jest to, że... Bardzo dziękuję za wszystkie wypowiedzi przedstawicieli ministerstw i Biura Rzecznika MŚP o przygotowywanych akcjach informacyjnych czy edukacyjnych dla przedsiębiorców. Banki też podejmują takie inicjatywy. To są takie dane, do których można dotrzeć oficjalnie, też na stronach internetowych banków, że tak naprawdę każdy z dużych banków w ramach spotkań z klientami, które są organizowane także z klientami z sektora MŚP, stara się przeprowadzać takie działania edukacyjne – co jest potrzebne, zbieranie jakich danych będzie wymagane.

Oczywiście ta dyrektywa jest stosunkowo świeża w naszym ustawodawstwie, ale informacja o tym też będzie przekazywana. Na razie to wygląda w ten sposób...

Nie chcę tutaj wywoływać, mamy też na sali kolegę przedstawiciela Polskiej Izby Ubezpieczeń, nawet w kularach przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia rozmawialiśmy o tym, jak wygląda publikowany w tej chwili GAR, czyli wskaźnik zieloności aktywów w sektorze finansowym, to jest w bankach i w firmach ubezpieczeniowych – i on jest, jakby to powiedzieć, relatywnie niski. Nie chcę mówić, jaki on w ogóle jest, żeby nie wyglądało to może tak nieodpowiedzialnie czy negatywnie, ale to też nie znaczy, powiedzmy sobie szczerze, że dziewięćdziesiąt kilka procent naszych klientów zanieczyszcza środowisko – i to jest ich główne zajęcie – albo że nie przestrzega praw pracownika i człowieka, bo tak nie jest. Tylko problem polega na tym, że niektóre tezy trzeba po prostu udowodnić, i to, z czym mamy problem, to udowodnienie tych tez na podstawie danych.

Na tyle, na ile jesteśmy w stanie jako izby gospodarcze i też jako Związek Banków Polskich, staramy się interpretować przepisy dotyczące ESG, nie tylko tej dyrektywy, ale także na przykład Taksonomii UE, w taki sposób, żeby przede wszystkim standaryzować podejście, na przykład w naszym przypadku banków – że jeżeli jest jakiś wymóg, dokumentujemy go na podstawie takiej, a nie innej informacji, takiego, a nie innego zaświadczenia, takiego, a nie innego dowodu.

Przeprowadziliśmy na przykład takie ćwiczenie we współpracy z Polskim Związkiem Firm Deweloperskich, jeśli chodzi o taksonomiczną analizę nieruchomości – czy dana nieruchomość spełnia wymagania Taksonomii UE, żeby być uznana za zieloną. Są tam odpowiednie techniczne kryteria kwalifikacji – jest lista kryteriów i staraliśmy się tę listę przepracować w ten sposób, że dla każdego kryterium wskazaliśmy zaświadczenie, wpis do rejestru, jakąś zgodę wydaną przez niezależny urząd, która potwierdza, że ten wymóg jest spełniony. Staraliśmy się i zawsze się staramy robić to w ten sposób w takich okolicznościach, żeby to były takie dokumenty, które już w tej chwili są w obrocie prawnym – to znaczy, nie tworzymy nowych zaświadczeń, dokumentów, tylko przyjmujemy coś, co już teraz powinien mieć sprawnie funkcjonujący przedsiębiorca. Szczególnie w przypadku procesu budowlanego jest bardzo wiele dokumentów, które się załącza do wniosków o pozwolenie na budowę, które nie są dostępne publicznie, ale przedsiębiorca już je ma, i pewne zgody wydawane w konsekwencji składania tych oświadczeń też traktujemy jako ważne, i nie musimy ich weryfikować – więc staramy się robić takie rzeczy i myślę, że to jest pożyteczne dla przedsiębiorców.

Natomiast to, co... Ta deklaracja intencji, która padła tutaj ze strony Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców jest bardzo cenna. Szczególnie w przypadku MŚP to, że każda taka inicjatywa rządowa, która pozwoliłaby stworzyć możliwość pozyskania przez przedsiębiorcę, ale ewentualnie także przez bank, informacji z jakiejś ogólnodostępnej bazy danych na temat tego przedsiębiorcy, na przykład tego, ile zużywa energii rocznie, czy coś w tym rodzaju, i żeby to było, że tak powiem, łatwe i dostępne, że rzeczywiście – identyfikacja, kilka kliknięć, ta informacja się pokazuje i można ją pobrać – to byłaby niewątpliwie, co tu dużo mówić, bardzo duża pomoc. Nie jestem specjalistą od informatyki, więc jeśli wydaje mi się to proste w XXI wieku czy w trzeciej dekadzie XXI wieku – takie rzeczy były już opisywane w książkach science fiction w latach 70. Ale oczywiście nie jestem specjalistą, to może być dużo trudniejsze w rzeczywistości. Natomiast każdy taki pomysł jest pożądany, byłby niewątpliwie bardzo pożyteczny, ułatwiłby wszystkim wdrażanie tych przepisów i obniżył koszty.

Może jeszcze pozwoliłbym sobie powiedzieć o jednej rzeczy, a właściwie o dwóch. Bo mówiliśmy tutaj o jednolitym formularzu sprawozdawczym czy jednolitym wzorze – to oczywiście jest rzecz bardzo pożądana. Zrobię tylko jedno zastrzeżenie – nawet w przypadku MŚP, a w szczególności średnich przedsiębiorstw, nie jestem w pełni przekonany, czy taki stu-procentowo jednolity wzór jest wykonalny, bo jednak przedsiębiorstwa pracują w różnych branżach, mogą być różne pytania. Szedłbym raczej w takim kierunku, żeby to był jednolity formularz, ale żebyśmy nie stawiali od razu przed sobą takiego wymagania, że ma być stu-procentowo jednolity dla wszystkich. W określonych sytuacjach mogą jednak być pytania dodatkowe, może z pewnych pytań można rezygnować itd., więc tu chodzi o bardziej dynamiczny dokument – powiedziałbym to tak. Tak to zresztą wynika też z dyskusji, jakie prowadziliśmy na ten temat z koleżankami i z kolegami z banków – że taki stu-procentowo jednolity

formularz to może być cel nadrzędny, ale on w praktyce będzie umiarkowanie wykonalny. Tym niemniej, nawet gdybyśmy mieli taki formularz, gdzie wykreśla się pewne rzeczy czy dopisuje, to i tak byłaby już duża pomoc, niewątpliwie też dla przedsiębiorców.

Kolejna rzecz – i to może będzie powiew optymizmu, nie wiem – bo pan minister Jurand Drop powiedział o tym w swojej wypowiedzi, ale w czasie przyszłym, a tak naprawdę wczoraj, chyba po południu, ukazał się ten standard EFRAG i on... Nie będę teraz sprawiał wrażenia, że przeczytaliśmy go od wczoraj bardzo dokładnie, bo nie mieliśmy na to czasu. Natomiast tam faktycznie są dwa poziomy tej sprawozdawczości. Ten poziom podstawowy, właśnie taki *basic* – on nie wygląda na bardzo rozbudowany, wygląda zarządzaźnie, oczywiście w pewnych rzeczach trzeba byłoby też umówić się na standaryzację wymogów, ale to wydaje się wykonalne na takim rynku jak nasz, jak polski. Pewną nadzieją, takim optymistycznym elementem może być to, że chyba faktycznie w końcu na poziomie unijnym pojawiła się pewna refleksja nad tym, że kwestie dotyczące ESG i wszystkie szerokie plany dotyczące regulacji ESG to też jest taka sprawa, o której powinniśmy porozmawiać i zastanowić się, czy pewna deregulacja, czy pewna zmiana tych planów, rezygnacja z ich rozbudowy w krótkim okresie może nie byłaby niezbędna. I miejmy nadzieję, że po tym ukonstytuowaniu się nowych władz na poziomie unijnym taka refleksja też będzie prowadzona, która, mam nadzieję, będzie zmierzała też raczej w kierunku zmniejszania wymogów niż dokładania kolejnych. I to może tyle. Przepraszam za przydługą wypowiedź, ale też byliśmy wywoływani do głosu, w związku z tym chciałem...

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Oczywiście. Bardzo serdecznie dziękujemy.

Zostało nam jeszcze 15 minut.

Pan się zgłaszał, a potem pan, a potem damy jeszcze możliwość odpowiedzi ministerstwu. Bardzo proszę. Proszę już o bardziej zwięzłe wypowiedzi. Najpierw pan na końcu, był pierwszy.

Doradca zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń Paweł Sawicki:

Bardzo dziękuję. Postaram się zwięźle. Paweł Sawicki, Polska Izba Ubezpieczeń.

Tak jak Norbert powiedział, rozmawialiśmy w zakresie sprawozdawczości niefinansowej i rzeczywiście to jest tak, że, tak jak banki, zakłady ubezpieczeń będą prosiły przedsiębiorców o pewne informacje, może nie dlatego, żeby dołożyć im jakichś nowych obowiązków, tylko dlatego, że regulacje finansowe wymagają od instytucji finansowych też sprawozdawczości. Tak jak banki, zakłady ubezpieczeń też raportują zieloność swojego portfela ubezpieczeniowego i art. 9 Taksonomii UE wymaga również raportowania zieloności aktywów – więc te informacje, tak jak w przypadku banków, o które będziemy prosili przedsiębiorców, wynikają po prostu z innych regulacji europejskich. Tak że to tylko w takim dużym skrócie.

Natomiast mam pytanie. Też nawiązałbym do tego, co powiedział Norbert – żeby, jak już się ukonstytuują nowe władze w Unii Europejskiej, raczej pomyśleć nad ograniczeniem pewnych obowiązków raportowania niż ich zwiększaniem.

I tu może zwróć się do pana ministra, czy pan minister ma jakąś wiedzę w tym zakresie i czy mógłby się z nami podzielić? Bo chodzą słuchy, że nowa pani komisarz z Portugalii odpowiedzialna za rynek finansowy przygotowuje dyrektywę, ona chyba nazywa się Omnibus, która miałaby właśnie ograniczyć to raportowanie niefinansowe w zakresie CSRD, ale też w zakresie SRDR, w zakresie Taksonomii UE – takie informacje słyszeliśmy. Czy pan minister ma jakieś informacje w tym zakresie i czy mógłby się z nami podzielić? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję panu bardzo.

Proszę pana, a potem pana.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Stacji Demontażu Pojazdów Eko-Auto Jakub Smakulski:

Jakub Smakulski, Stowarzyszenie Eko-Auto – grupa przedsiębiorców zajmujących się recyklingiem.

Proszę państwa, tak żebyśmy tu ułożyli pewne rzeczy. Kwestia wdrożenia dyrektywy – ustawa została już podpisana przez prezydenta kilka dni temu, tak więc jakieś apele o zmiany są chyba trochę spóźnione. Koszty i obowiązki będą, na pewno, bo tego jesteśmy świadomi jako przedsiębiorcy. Ale też musimy być świadomi, że kwestie ESG to jest poruszenie

pewnych elementów, które już mamy. To jest kwestia poukładania tych elementów w inny sposób, na pewno dołożenia kilku. Ale też żebyśmy nie wprowadzali atmosfery pogromu i wzrostu kosztów, które zniszczą przedsiębiorstwa. W sprawach małych i średnich przedsiębiorców aktywnie działa pani rzecznik, co potwierdzam. Żeby jednak stworzyć to zautomatyzowane narzędzie do pobierania pewnych danych, żeby zaoszczędzić czas, bo, nie oszukujmy się, czas kosztuje, zwłaszcza w przypadku przedsiębiorców jest bardzo istotnym kosztem – liczę na to, że powstanie takie narzędzie we współpracy z ministerstwami i jest bardzo duża wola, żeby pomóc małym i średnim przedsiębiorcom w tym zakresie.

Co do kwestii zrównoważonego rozwoju – tutaj trudno dyskutować, bo elementy zrównoważonego rozwoju wdrażaliśmy w ustawach już w zeszłym wieku, więc to apel, że tak powiem, lekko spóźniony. Lepiej zastanówmy się, jak poradzić sobie z tym zagadnieniem w sposób najbardziej przyjazny i łagodny dla małych i średnich przedsiębiorców, niż walczyć z kwestiami, które już dawno zostały zapisane. Sądzę, że tutaj właśnie duża rola organizacji branżowych, które mogłyby wspomagać swoich członków i działać tak, żeby mały i średni przedsiębiorca zautomatyzował ten proces, czy też wyjaśnić im te pojęcia. Bo wiem, że rzucaamy tutaj wieloma pojęciami, skrótami, często w języku angielskim i to budzi przerażenie. Nie znamy tych pojęć, później jest jakiś strach przed tym. Proszę państwa, to są rzeczy, które można naprawdę wyjaśnić też w prostym języku, i sądzą, że tutaj duża rola właśnie takich organizacji branżowych, które mogłyby, że tak powiem, z polskiego na nasze przełożyć te wszystkie zagadnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję.

Proszę, teraz pan. Proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Adam Małyszko, Forum Recyklingu Samochodów. Dobraliśmy się tak branżowo w tym pakiecie wypowiedzi.

Szanowni państwo, pani poseł, chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie. Otóż my, jako przedsiębiorcy w łańcuchu dostaw, nie mamy tego czasu dwóch, trzech lat na wdrażanie. Do nas już wpływają zapytania, już jesteśmy w tym systemie, już uczestniczymy w tych obowiązkach jako poddostawca, dostawca surowców, materiałów. Pytania, które są do nas kierowane, do różnych ankiet, są tak niezrozumiałe, przedmówca powiedział tutaj... Też apeluję o to, żeby ten przekaz był prostszy. Szczególnie, żeby duże koncerny wiedziały, że kierują te zapytania do mikro-, małych, średnich firm, które nie są tak obyte z tymi wszystkim skrótami, które tu dzisiaj padają, i gwarantuję państwu, że przynajmniej 50% nie wie, co znaczy dany skrót. To jest jedna kwestia.

Oczywiście podoba mi się ten pomysł przedstawiony przez Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, żeby część danych była automatycznie pobierana. Natomiast mam tutaj pewien problem, który widzę – otóż to nie jest tak, jak PFR, który podczas pandemii COVID-19 przygotował piękne narzędzie, dzięki któremu przedsiębiorca niczego nie musiał dostarczać, bo wszystkie dane były w Ministerstwie Finansów i można było automatycznie pobrać, jakie są obroty, jakie są zaległości – te dane były. Te dane, które przekazujemy, nie są danymi publicznymi. To jest problem, z którym się chyba zmierzmy przy realizacji tego pomysłu rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, ażeby uregulować tę kwestię. Nie wiem, jakie dane prywatnych firm – to zaznaczam – mogłyby być publikowane, przekazywane dobrowolnie, co rozumiem, ale automatycznie pobierane z systemu – tutaj już chyba zapala się jakaś lampka kontrolna.

Widzę też, że będą koszty. Część firm na pewno skorzysta z usług firm konsultingowych i zielonego pojęcia nie będzie miało, co jest w tym raporcie. Część będzie próbowała zrobić to sama, a to jest czas. Już dzisiaj poświęcamy kilka godzin na wypełnienie raportu do jednej huty, drugiej huty, odbiorcy. Banki jeszcze się nie zgłaszały i też widzimy już, że te pytania są różne – branża ta sama, a pytania w tych ankietach są bardzo różne i często bardzo niezrozumiałe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor chciał tutaj odpowiedzieć. Proszę.

Dyrektor Gabinetu Rzecznika MŚP w Biurze Rzecznika MŚP Krzysztof Traczyk:

Chciałbym się odnieść – dziękuję bardzo za to pytanie, bo to jest jeden z elementów, o którym my też ostatnio rozmawialiśmy w piątek, rozmawialiśmy też na innych konferencjach. Według mnie wszystkie te dane powinny stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa i powinno to być zrobione w taki sposób, że jeżeli jest to na serwerach... Właśnie dlatego rządowych, a nie prywatnych, bo jest to lepiej zabezpieczone i będzie podlegało weryfikacji w bardziej obiektywny sposób. W związku z czym dostęp do tych danych będzie miał tylko administrator systemu – w mojej opinii tak powinno być – i właściciel firmy, który ma założone swoje konto, tak jak mamy konto w e-Urzędzie Skarbowym.

I teraz tak – jeżeli firma wymaga czegoś od nas... Bo teraz mamy dwa rodzaje. Jedno – to mamy jakąś kontrolę z urzędu, drugie – mamy relacje biznesowe B2B czy relacje z bankiem. W momencie, kiedy pan przygotował sobie przez serwery rządowe ten raport, powpisywał wszystkie swoje dane wrażliwe, część tych danych została pobrana automatycznie, to pan sam generuje sobie ten raport w pliku PDF – i to stanowi tajemnicę pańskiego przedsiębiorstwa. I teraz w kontraktach między firmami zawsze podpisuje pan NCNDA – umowę o zachowaniu poufności. W ramach umowy o zachowaniu poufności przekazuje pan to swojemu partnerowi biznesowemu i w tym momencie on nie ma dostępu do danych ot, tak sobie, tylko pan dodatkowo zawiera umowę o poufności, którą i tak zawiera pan ze względu na wiele innych spraw. To jest jedna rzecz.

W momencie, kiedy przychodzi urzędnik i chce to kontrolować – proszę bardzo, w ramach kontroli może pan to udostępnić. W momencie, kiedy jest taka sytuacja, że ktoś ma dokonać atestacji tego raportu, to gdy jest ileś danych w sposób obiektywny zebranych z innych baz danych, ta atestacja też będzie krótsza. Bo te dane, które są... A które to będą? Jesteśmy tak naprawdę w trakcie ustalania tego, jak taki raport powinien wyglądać. To, o czym powiedział pan ze Związku Banków Polskich – żeby być może zrobić ten raport szerszy, a można zaznaczyć, żeby od początku już ktoś wskazał, że jest małym, mikro- czy średnim przedsiębiorcą – w tym momencie odpowiednie pola są pozostawione do wypełnienia, pozostałe się wyszarzają. No, elektronika, jesteśmy w XXI wieku. Jeżeli to będzie, że jest mikroprzedsiębiorcą, to nie dotyczą go elementy związane ze średnimi ani z małymi, bo tego nie musi robić, tylko to, co jest przeznaczone dla mikroprzedsiębiorcy jako podstawowe. W tym momencie nie ma problemu z tym, że wypełni czegoś za dużo albo czegoś nie wypełni, bo system sam mu podpowie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Padło już tutaj bardzo dużo różnych pomysłów, postulatów.

Pan minister z Ministerstwa Finansów chciałby się też już na tym etapie do tego odnieść. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, po pierwsze chciałbym rozwiać trochę mitów. To znaczy, mikroprzedsiębiorstwa nie wchodzi w zakres tej ustawy i nie mówmy właśnie, że coś będziemy tutaj ułatwiać mikroprzedsiębiorstwom z pomocą centralnej bazy danych, ponieważ im to w ogóle niepotrzebne.

I teraz, idąc od tyłu, od pomysłu pana – jak rozumiem – pomysłu Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. To nie jest tak, że przychodzi urzędnik i ma zrobić atestację. To nie są dane podatkowe, państwo nie zbiera tych danych – to jest niepotrzebne. W pewnych sytuacjach może być użyteczne, natomiast sprawozdawanie jest dla właścicieli, dla inwestorów, dla kontrahentów. I z tego punktu widzenia tworzenie jakiejś centralnej bazy danych, zarządzanej, pewnie zatrudnianie do obsługi tego jakichś urzędników, komunikowanie się między jednymi i drugimi – na pierwszy rzut oka wygląda dla mnie jak rozrost biurokracji, a nie coś, co będzie miało ułatwiać pracę.

Natomiast to, w jaki sposób możemy i zamierzamy ułatwiać, to rzeczywiście jest tworzenie pewnych standardów, ułatwień, pewnych schematów, i to wszystko musimy robić zarówno na poziomie europejskim, jak i na poziomie krajowym. I było już tutaj wspomniane, że pomysły i troska o to, żeby były jak najniższe koszty, żeby to były spójne informacje,

jest na poziomie europejskim. Jest specjalna grupa EFRAG, zostawmy rozwinięcie tego skrótu, która zajmuje się tworzeniem tych standardów, i – jak już tutaj powiedział pan ze Związku Banków Polskich – nawet wczoraj stworzyła pierwsze wytyczne, które mają za zadanie ułatwić, uspołnić. Tutaj kolejne odniesienie do pana z Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców – nie powinniśmy dublować czegoś, co się już robi. Nie powinniśmy też tworzyć naszych własnych standardów, które będą odstawać i sprawią, że te dane będą nieporównywalne, bo tylko nałożymy przedsiębiorcom dodatkowe rzeczy na głowę. Wobec czego myślę, że robienie specjalnych rzeczy, które były proponowane, nie pomoże przedsiębiorcom, raczej będzie problematyczne.

Natomiast to, co pomoże przedsiębiorcom... Tutaj chciałbym się odnieść do takiej uwagi, że banki będą coś wymuszały na firmach. Banki zbierają informacje i nasza ustawa będąca wdrożeniem dyrektywy CSRD ma właśnie usprawnić zbieranie informacji przedsiębiorstwom, które na przykład starają się o kredyt w banku – ułatwić dostarczenie informacji, żeby ten kredyt uzyskały. To zmniejsza – jak nazywamy to w ekonomii – asymetrię informacji. Bank będzie dzięki temu lepiej rozumiał swojego kontrahenta, będzie mógł obiektywnie ocenić, jakie jest ryzyko udzielenia pożyczki. I to nie jest zmuszenie przez bank do czegoś, tylko to, że bank będzie chciał i będzie mógł udzielić kredytu.

Teraz odnośnie do innych uwag – czy na świecie odchodzi się od ESG? Z tego, co wiemy i mogę powiedzieć na podstawie moich kontaktów, raczej nie odchodzi się od spraw ESG. Raczej coraz bardziej... Mam więcej zapytań o zielone obligacje, odpowiedzialność przemysłu, czystą energię itd., więc raczej to, co widzimy, i to, co powiedziałem na samym początku – europejskie standardy raczej będą przyjmowane na całym świecie. Całym, jak całym, ale widać trend w tym kierunku, oczywiście w różnych krajach będzie różnie. To, co teraz słyszymy ze Stanów Zjednoczonych, być może będzie w innym. Zobaczymy.

Prezes zarządu Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

To nie być może, fundusze już się wycofuja.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

To jest jedna sprawa.

Natomiast jeśli chodzi koszty – słuchałem tego zestawienia kosztów i jestem bardzo zainteresowany metodologią. Czy to jest wyssane z miętowych cukierków, czy to jest rzeczywiście metodologia, która pozwala ocenić, jakie będą koszty. Bo, tak jak powiedział pan Jakub Smakulski, w firmach te rzeczy już są zbierane dla rozmaitych inwestycji, rzeczywiście, szczególnie dużych firm. Banki wymagają, inwestorzy zagraniczni wymagają tych informacji i te informacje są specjalnie zbierane, bez standardu – negocjowane, nie wystandaryzowane. I w tym momencie na przykład te koszty będą niższe dla tych firm, które musiały to zbierać.

Tudzież są rzeczy – i to starałem się podkreślić – które w dłuższym okresie będą w łańcuchach wartości. Polskie firmy, żeby uczestniczyć w międzynarodowych łańcuchach wartości, będą musiały raportować, tak jak na przykład będą musiały korzystać z czystej energii, bo ich produkty nie będą kupowane, inwestycje nie będą dokonywane, jeśli nie będzie czystej energii – więc właśnie w metodologii trzeba bardzo mocno unikać wrzucenia w koszty czegoś, co się już robi albo zrobiłoby się i tak, a z drugiej strony uwzględnić korzyści. Dlatego, tworząc tę ustawę, patrzyliśmy na koszty i określiliśmy koszty bezpośrednio wynikające z tej ustawy na mniej więcej 840 mln zł do 1 mld zł rocznie dla dużych przedsiębiorstw oraz 10 mln zł dla tych rzeczywiście niewielu, 100 obecnych na giełdzie małych i średnich przedsiębiorstw. Oczywiście będą koszty pośrednie, które trzeba zestawić z korzyściami, natomiast, tak jak powiedziałem, metodologia pozwalająca to ocenić, jest nam nieznana.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Panie ministrze, kończy się nam już czas. Kolejna komisja, do Spraw Petycji, czeka już przed drzwiami, niecierpliwą się, tak że bardzo prosiłabym... Pewnie jeszcze moglibyśmy długo kontynuować tę dyskusję. Obiecuję ze swojej strony, że jeżeli będzie potrzeba zrobienia kolejnego kroku, *follow-up*, za kilka miesięcy, to oczywiście powtórzymy jeszcze tę dyskusję.

Prezes zarządu Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Jeszcze to pytanie o panią komisarz z Portugalii, bo to jest ważne.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Panie ministrze, chciałam tylko zapytać, czy jakiekolwiek elementy wystandaryzowania tych raportów, o które wносиło tu bardzo wielu z państwa – czy myślą państwo o tym w ministerstwie? Czyli ten szablon, ten schemat, to wystandaryzowanie, o którym nawet powiedziałam sama na początku – czy to jest droga, którą państwo widzą? Czy po prostu każdy przedsiębiorca dostanie jakąś informację, odpowiedź, webinar, szkolenie – i radźcie sobie sami? Jak to państwo widzą? Już tak konkretnie.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Jak najbardziej, będziemy to standaryzować. Będziemy... Po pierwsze to jest rzeczywiście na poziomie europejskim. My i różne podmioty uczestniczymy w EFRAG. Te standardy będą tłumaczone na nasze zasady. Tam, gdzie potrzebna będzie interwencja legislacyjna, oczywiście będziemy ją podejmowali. Natomiast tak naprawdę każde przedsiębiorstwo jest inne i to jest jedna z moich głównych wątpliwości *à propos* propozycji Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Dyrektor Gabinetu Rzecznika MŚP w Biurze Rzecznika MŚP Krzysztof Traczyk:

Wyślę panu podręcznik.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Każde przedsiębiorstwo jest inne i będzie musiało dostosować się inaczej i tworzenie centralnych szablonów dla wszystkich jest niewyobrażalne.

Odpowiadając na pytanie o dyrektywę Omnibus, nie chciałbym być rzecznikiem Komisji Europejskiej, ale tak, w Komisji Europejskiej trwają prace nad aktem prawnym, który jest w skrócie nazywany Omnibusem – i to nie tylko komisarz Albuquerque, ale chyba jest tam odpowiedzialny za zebranie z różnych obszarów jeden z komisarzy – który ma upraszczać w różnych obszarach.

I na koniec, w ostatnim zdaniu, chciałbym powiedzieć, że jesteśmy jak najbardziej za upraszczaniem tych standardów, zarówno... Mogę tutaj powiedzieć z punktu widzenia Ministerstwa Finansów o rynkach finansowych – na pewno jesteśmy za obniżaniem, zmniejszaniem obowiązków raportowania, zmniejszaniem dublowania się, upraszczaniem. I ten głos prezentujemy na forum Unii Europejskiej, i słyszymy właśnie, że działanie w tym kierunku powinno być w Omnibusie.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Panie ministrze, jeszcze na sam koniec, bo naprawdę musimy już kończyć, za minutę 12.00, kolejne posiedzenie Komisji – chciałabym zapytać, może pan zaproponowałby termin, w którym moglibyśmy powtórzyć spotkanie, to znaczy, kiedy będą państwo w ministerstwie przygotowani trochę, nawet z jakimiś podwalinami rozwiązań, w jakichś bardziej konkretnych kierunkach? Żeby nasza dyskusja mogła być kontynuowana. Za pół roku? W drugiej połowie przyszłego roku? Kiedy możemy oczekiwać już więcej konkretów pod tym względem? Bo myślę, że takie jest też oczekiwanie strony społecznej.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Jeśli chodzi o wdrażanie samej ustawy – bo mówiliśmy o tej stopniowości – to my prowadzimy stałe prace, wobec czego, prawdę mówiąc, jesteśmy gotowi przedstawić w każdym momencie – nie wiem – za trzy miesiące. Natomiast jeśli chodzi o dyrektywę Omnibus, to oceniałbym, że prawdopodobnie pod koniec I kwartału, ale znowu, nie chcę być rzecznikiem Komisji Europejskiej. Za trzy, cztery miesiące jak najbardziej możemy.

Przewodnicząca poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Czyli próbujemy celować w II kwartał i powtórzymy tutaj nasze spotkanie. Mam nadzieję, że będziemy już wtedy na bardziej zaawansowanym etapie.

Dziękuję państwu serdecznie.

Zamykam tym samym posiedzenie podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości. Dziękuję.